

Wyroki sądów administracyjnych

Weryfikacja operatu w II instancji

Czy wykonawca prac geodezyjnych ma prawo ustosunkować się do uwag, jakie do jego operatu zgłasza w II instancji wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego? Naczelny Sąd Administracyjny nie miał w tej sprawie wątpliwości.

● Starosta odmawia przyjęcia do zasobu

W lipcu 2018 r. firma GEO-SPOT Krzysztof Krzeszowski (obecnie Cubic Orb Sp. z o.o. z siedzibą w Strzegomiu – wykonawca prac geodezyjnych, a zarazem producent oprogramowania dla geodetów) zgłosiła staroście złotoryjskiemu pracę geodezyjną. Miesiąc później starosta dokonał weryfikacji zbiorów danych i innych materiałów przekazywanych do PZGiK. W protokole weryfikacji wskazał pozytywny wynik weryfikacji materiałów pod względem kompletności oraz negatywny pod względem zgodności z przepisami.

Wykonawca złożył więc do ponownej weryfikacji operat techniczny oraz odniósł się do wyników weryfikacji, składając pisemne wyjaśnienia. Tym razem w protokole starosta wskazał negatywny wynik dotyczący kompletności przekazywanych materiałów oraz pozytywny wynik weryfikacji pod względem zgodności z przepisami. W związku z negatywną weryfikacją zwrócił materiały wykonawcy wraz z protokołem, ale przesyłki nie podjęto w terminie. Starosta powiadomił więc wykonawcę o wszczętym z urzędu postępowaniu administracyjnym i 5 listopada 2018 r. wydał decyzję o odmowie przyjęcia materiałów do zasobu.

● WINGiK wykrywa nowe nieprawidłowości

Wykonawca odwołał się od decyzji złotoryjskiego starosty do dolnośląskiego wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego (WINGiK), który dokonał weryfikacji spornego operatu. W jej wyniku utrzymał decyzję starosty, stwierdzając równocześnie, że w operacie występują inne, niż wskazał starosta, nieprawidłowości, które uniemożliwiają przyjęcie operatu do zasobu. Przed wydaniem decyzji organ II instancji nie zwrócił jednak wykonawcy materiałów wraz z protokołem zawierającym opis stwierdzonych nieprawidłowości i nie dał mu możliwości ustosunkowania się do nich. Ze wzglę-

du na powyższe uchybienia firma zaskarżyła tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

● WSA uchyla decyzję WINGiK-a

Wyrokiem z 23 lipca 2019 r. [sygn. akt II SA/Wr 311/19] WSA we Wrocławiu uchylił zaskarżoną decyzję. Sąd podniósł, że kwestią o znaczeniu zasadniczym w sprawie jest po pierwsze, ocena dopuszczalności sporządzenia w postępowaniu odwoławczym protokołu weryfikacji zbiorów danych oraz innych materiałów przekazywanych do PZGiK. Po drugie, ocena prawidłowości pozbawienia wykonawcy prac geodezyjnych prawa do ustosunkowania się na piśmie do wyników weryfikacji w postępowaniu odwoławczym. Sąd podzielił przy tym pogląd prezentowany w judykaturze [np. wyrok NSA z 24 stycznia 2018 r., sygn. akt I OSK 425/16], zgodnie z którym przepisy *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* oraz aktów wykonawczych do tej ustawy nie są przepisami prawa materialnego. Nie określają bowiem praw i obowiązków stron postępowania administracyjnego, ale sposób przeprowadzenia postępowania w zakresie przyjęcia do PZGiK rezultatów wykonanej pracy geodezyjnej lub kartograficznej.

Powołując się na stanowisko NSA, sędziowie zaznaczyli, że brak jest podstaw do wykluczenia możliwości wykonania ponownej weryfikacji materiałów stanowiących wyniki pracy geodezyjnej i kartograficznej ma obowiązek sporządzenia kolejnego protokołu weryfikacji w przypadku stwierdzenia dalszych (innych niż wcześniej wykazane) wadliwości zgłoszonej pracy, a ich wykonawca powinien mieć zapewnioną ponowną możliwość odniesienia się na piśmie do nowych wyników weryfikacji. Zdaniem Sądu nie ma przeszkód, by ponowna weryfikacja odbyła się przed organem II instancji.

W ocenie WSA istotnym elementem współdziałania organu administracji i wykonawcy jest umożliwienie wyko-

nawcy wyeliminowania wad zarzucanych przedłożonej dokumentacji. Taki cel powinien być osiąganym z jednej strony poprzez dokonanie przez właściwy organ precyzyjnej weryfikacji, z drugiej zaś przez zapewnienie wykonawcy możliwości ustosunkowania się do wskazanych nieprawidłowości i możliwości ich usunięcia, by do PZGiK mogła być przyjęta niewadliwa dokumentacja.

W konkluzji sąd stwierdził więc, że WINGiK, który dostrzegł liczne nieprawidłowości w przekazanych materiałach, nie sporządzając protokołu weryfikacji, w konsekwencji nie zadośćuczynił wyżej wskazanemu obowiązkowi. A zatem organ odwoławczy nie zachował trybu określonego w art. 12b ust. 6-7 *PgiK*.

● NSA odrzuca skargę kasacyjną

Skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego wniósł dolnośląski wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, kwestionując orzeczenie w całości. Jednak NSA skargę oddalił. W orzeczeniu wydanym 16 lipca br. [sygn. akt I OSK 2982/19] stwierdził m.in., że weryfikacja zgłoszonej pracy geodezyjnej może nastąpić więcej niż raz w toku postępowania w sprawie przyjęcia jej wyników do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Wadliwość protokołu weryfikacyjnego nie może prowadzić ani do przyjęcia do zasobu wadliwej pracy geodezyjnej, ani też do pozbawienia wykonawcy uprawnień do ustosunkowania się do wyników weryfikacji.

„Dostrzeżenie w toku postępowania odwoławczego – już po sporządzeniu protokołu weryfikacyjnego i jego przedstawieniu wykonawcy – dalszych wadliwości zgłoszonej pracy, nakłada na organy Służby Geodezyjnej i Kartograficznej obowiązek ponownej weryfikacji. To zaś wiąże się z obowiązkiem sporządzenia kolejnego protokołu weryfikacyjnego obejmującego wcześniej niedostrzeżone wadliwości. Konsekwencją tego jest umożliwienie wykonawcy prac odniesienia się do nowych wyników procedury weryfikacyjnej” – stwierdził jednoznacznie Naczelny Sąd Administracyjny.

Opracowała Anna Wardziak